GAZETY POLSKIE.

Anno 1734. N. 8.

z *Warſzawy die 6. 7bris*, Jmć Pan Idzikowſki przedtym Oberſzterleutant Woyſka Koronnego, y Generał Adjutant Imci P. Woiewody Lubelſkiego, powrociwſzy na przeſzłym tygodniu z pode Gdańſka, gdzie do generalney Konfederacyi Rzpltey *acceſſit*, y onę poprzyſiągł, *retulit*, że przeieżdzaiąc był u Imci Pana Woiewody Lubelſkiego za Łowiczem ſtoiącego w prywatnych ſwoich Intereſſach, oraz że tenże Imć Pan Woiewoda z Dywizyą ſwoią miał ſię ruſzyć ku Piotrkowu, a ztamtąd w Sendomierſkie, dokąd za Wiſſę tenże Jegomość Pan Idzikowſki w przeſzły Czwartek odiechał. *Die tertia praſentis* Powrocił tu umyślny, ktorego Imć Pan Kommendant Warſzawſki przed dwiema niedzielami ordynował do Gdańſka, ten nie tylko uſtne, ale y liſtowne przyniosł z ſobą relacye, że Woyſka Roſſyiſkie rożnemi Diwizyami iuż *actu* ruſzyły ode Gdańſka, nawet y to *refert*, że Imć Pan Generał Lacy z naywiękſzą Dywizyą proſto poydzie Dobrzyńſką Ziemią mimo Płock w Ziemię Zakroczymſką do Pułtuſka, gdzie w tymże Mieście ſwoię Hauptkwaterę ma założyć, Imć Pan Generał Leutnant Zagrayſki z ośmią Regimentami do Łowicza *tendit*, y tam założy ſwoie ſtanowiſko; A Imć Pan Generał Major Bachmetow z piącią Regimentami pod Kommendą Imci Pana Krayczego Koronnego Generalnego Regimentarza Woyſk Koronnych przodem ſpieſzy tu ku Warſzawie, y iuż *actu* dziś znayduie ſię koło Goſtynina. Imć Pan Generał Leutenant Xżę Baratyńſki z czwartą Diwizyą, bez mała *divertet* do Wielkiey Polſki. *Eadem die* nad ſamym wieczorem ſtanął tu także Officyer, ktorego Imc Pan Generał Major Polenc Kommendant Dywizyi Woyſka Saſkiego tu ciągnący przodem przyſłał, ktory wiele liſtow od tegoż-

goż Imći do IchMciow Panow Oberſzterleutenantow Milkau y Pyrcha, iako y od innych Ichmciow do rożnych oſob z ſobą przywioſſ. Tenże *conformiter* do liſtownych Informacyi ſobie powierzonych donoſi, że pomieniona Dywizya Woyſka Saſkiego pod Goſtyninem mil ztąd 16 znaydowała ſię w Piątek przeſzły, w ktorey 600. Kawaleryi. 2000 Piechoty, 400 Gwardyi Koronney, Fizylierow 120. Armat ſztuk 12. *numerantur*, tak że ta Dywizya koło puł czwarta tyſięcy rachować ſię może, przy tey Dywizyi iedzie J. W. Imć X. Biſkup Poznańſki, Imć Pan Marſzałek Generalney Konfederacyi, y Ichmość Konſyliarze y wielu innych Kawalerow tak Polſkich, iako y Cudzoziemſkich, y że tu za dni kilka pewnikiem ſtanie, za ktorą Dywizyą o mil trzy *circiter* marſzeruie Imć Pan Generał Major Bachmetow we 4000 Moſkwy, a 1000. Kozakow, pod Kommendą J. W. Imci Pana Kraycżego Koronnego Generalnego Woyſk Koronnych Regimentarza, przy ktorym iuż ſię ośm Polſkich Chorągwi znayduie, y coraz więcey Kompanij do Imci przybywa, ktorych należycie *juxta capacitatem* regalizuie. Od Połonnego przybyli ludzie, *referunt*, że tam z Ukrainy Moſkiewſkiey świeża Dywizya Woyſk Roſſyiſkich weſzła, y że *actu* trzy tyſiące Kozakow w przedniey ſtraży znaydowało ſię.

Ze Lwowa 26. Auguſti. Dochodzi nas pewna wiadomość, że Imć Pan Woiewoda Kijowſki znać *diffidendo* Staniſławowu, Fortecy ſwoiey Garnizon y Armaty, oraz depozyta ſwoie z niey ſprowadził do Kamieńca, a ſam do Zwańca y do Chocimia ſię przeieżdza. Mur w Zamku Chocimſkim częścią wielką obalił ſię ktory nagłowę reparuią, y ſama ſtarſzyzna pomaga, aby koniecznie przed zimą ſtanął. Woyſka Moſkiewſkie dotąd pod Zbarazem ſtoią, do ktorych nowego od Kijowa 7000. temi dniami przyſtąpiło.

z *Zamościa die 28. Auguſti.* Piſzą że y tam ſłychać, iakoby Garnizon Rzpltey wyprowadzić miano, pewności iednak nie maſz czy do Lwowa, czy do Kamieńca.

z *Litwy* dla zabranych przez Partyą *adverſantium* paſſow, lubo ordynaryina Poczta *liberum* iuż to dawno nie ma

do

do nas *curſum*, przecież przeieżdzaiący ztamtąd rożnego ſtanu ludzie o przegraney tamże Partyi Woyſk Imci Pana Pocieia Strażnika Litewſkiego twierdzić nam nie przeſtaią, iakoż *ultimarie die 2. præſentis* przybywſzy tu prawie *ſpectator Cladis* taką nam uczynił relacyą. Imć Pan Pociey Strażnik Wielkiego X. Lit. wziąwſzy Woyſka w Kommendzie ſwoiey będące *in viam ut fertur* ku Pruſſom, zoſtawił Oboz ſwoy cały, á przy nim ludzi Kommendy ſwoiey Komputowych 2000. tákże od Imci Pana Staroſty Jaſielſkiego przyſłanych ſobie z Koronnego Woyſka Chorągwi trzy, y wybranych z Powiatow tamecznych Pachołkow pod Kommendą Imci Pana Pocieia Podczaſzego Litewſkiego pod Sielcami wſią w Woiewodztwie Brzeſkim leżącą, lokowawſzy on nad Strugą y błotem między láſſami, gdzie pomieniony Imć Pan Podczaſzy dla tym większego beſpieczeńſtwa, ieden Moſt zruciwſzy, drugi dwunaſtoma Armatami y kilką umocnił Organkami, podobnoż y z drugiey ſtrony od laſſow czyniło bəſpieczność przez poſtawienie trzech armat y kilku także Organkow, lecz ta oſtrożność przy Boſkiey *invanum* poſzła dyſpozycyi. Dowiedziawſzy ſię albowiem o tym Xiąże Imć Wiśniowiecki Kanclerz y Regimentarz Woyſk Wielkiego Xięſtwa Lit: weſpoł z Imcią Panem Izmaełow Generałem Majorem Woyſk Roſſyiſkich *arcta* na to mieyſce borami o mil kilkanaście rzneli ſię do nich *viâ*, iakoż ſzczęśliwie *die* 11. *elapſi* przez Strugę nad ktorą Oboz Litewſki ſtał po wyżey przeprawiwſzy ſię *cum Corpore* Woyſk ſwoich, takowym przeciwną Partyą attakować zaczęli ſpoſobem: Naprzod ordynowali z Woyſk Roſſyiſkich kilkadzieſiąt ludzi z Officyerem na Moſt, ktorzy gdy ſię tam nie tylko pokazali, ale też *par forse* nie uważaiąc na zgubę ſwoich nań wſtępowali. Imć Pan Podczaſzy Litewſki *totiſſimas* tamże obrocił *vires*, lecz natychmiaſt tył mu odebrano, y zewſząd ognia dawać zaczęto, tak ſzczęśliwie, że w prędkim bardzo momencie iedni na placu polegli, drudzy uciekaiąc w Strudze y błotach *ultimum* świtu oddali *vale*, á inni w niewolą żywcem wzięci: ſam tylko Pryncypał w kilkanaście ko-

ia

ni *in silvas* swoie salwował życie. Dostało się w tey okazyi nie mało w zdobyczy Woyskom wiktoryzuiącym, kiedy wozow przęszło na dwa tysiące, Armat sztuk pietnaście, y Organkow tyież, á nadewszystko swey milicyi niewolnika na pułtorasta obrali, ktokolwiek zaś z Partyi po wsiach się na futeraziach znaydowali, y tych według możności w niewolą pozabierano. Chciał dać sukkurs Imći Panu Porczaszemu w tym razie Imć Pan Paszkowski, ale odebrawszy *de hac sorte* wiadomość, sam bokiem we trzysta koni umykać musiał, o czym wszystkim *in scripto* obszernieyszey ztamtąd oczekiwamy informacyi.

z *Wiednia die* 4. *Augusti.* Przed kilką dniami stanął tu Kuryer z Stambułu, od Imći Pana Dalmana Rezydenta Cesarskiego z tą odebraną od Porty assekuracyą, że się cale w interessa Potencyi Chrześciańskich y Woien wdać niechce, oraz że pokoy z Nayiaśnieyszym Cesarzem Imćią y Kolligatami Jego *Sacrosanctè* chce utrzymywać, lubo pewny Dwor usilnie się dotąd starał, aby Portę do przeciwney przywiodł rezolucyi.

z *Peterburga die* 26, *Julij*, Francuzow ktorzy się pode Gdańskiem przy Mindźie Woyskom Rossyyskim Poddáli, nie do Rygi, albo Rewla, ale do Cronstadt transportowano. Iest ich *effectivè* 2000. ktorych z rozkazu Nayiaśnieyszey Imperatorowy Jeymći wszystkich nader dobrze Kommendant tamteyszy tráktuie. Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymć Kommendántowi tych namienionych Francuzow Imci Panu Brygardierowi *Dela-Moth* kazała oddać następuiącą deklaracią. *Succurs* Francuzki pode Gdańsk destynowany od woysk Nayiaśnieyszey Imperatorowy Jeymći przyciśniony, przez Akkord poddáć się musiał, więc że im przez kápitulacyą obiecano, że ich do iákiego portu ná Morzu Báltyckim, gdźie Fráncuzkie, álbo inne Kupieckie do transportu sposobne okręty znáydowáć się będą, wysadzą; záczym deklaruie Nayiaśnieysza Imperatorowa Jeymć niniejszym Uniwersałem, że nigdy w myśli nie miała áni teraz ma, aby kápitulácya námienionym Zołnierzom Fráncuzkim raz pozwolona, w naymnieyszym punkcie iáki

uszczer-

uſczerbek ponośiłá: Ale że Eſquadra Fráncuzka w morzu Balckim bez wſzelkiego wypowiádánia woyny między Moſkwą y Francyą; Naprzod Pakietbot, potym dwa Gállioty, á náoſtatek Moſkiewſką Fregatę zábrałá, ludzi w niewolą z ſobą poprowadziłá, *tandem* wſzyſtko ztych okrętow zabrawſzy, Fregatte do Francyi odeſłałá Nieuwazaiąc że ta Fregatta, y inne námienione ſtátki z Flottą Fráncuzką, nic nieprzyiacielſkiego niepoczynáli, ponieważ Fregatá do tego żadnego niemiáłá Ordynanſu, drugie záś ſtátki, o ktorych ſię námieniło nie dla bicia ſię, ale tylko dla utrzymowánia korreſpondencyi miedzy Lubekiem, á Cronſtadtem, y dla tranſportowánia Paſſágierow, y ich effektow, (iáko iuż przez ták śiłá lat ná Morzu *practicatum*) wypráwione były, dla tego podziwieniu rzecz godná kiedy nic pewnieyſzego tylko że z ſtrony Moſkiewſkiey Fráncyi do naymnieyſzey nieprzyiaźni okázyi nie dano, y owſzem dotrzymuiąc do dźiśieyſzego dnia Narodowi y poddánym Nacyi Fráncuzkiey raz pozwolone *Commertia* y Negocyácye, y we wſzyſtkich Portách Roſſeyſkich wolną náwigacyą; á Fráncya przećiwko *Jus-Gentium*, práwu náturálnemu, y od ſámych naydźikſzych Nacyi, przyiętym y zawſze praktykowánym zwyczáiom, ktorzy nigdy przećiwko ſobie nic nieprzyiaćielſkiego niepoczną, poki woyny niewypowiedzą, wykroczyłá. Więc Imperatorowa Jeymość práwie przymuſzona *Jure repreſſaliorum* wzwyż wyrażonych ludzi Fráncuzkich, poty kazáć przytrzymáć, poki nietylko tá Fregattá z cáłym Equipagem Kápitanem, Porucznikiem, y innemi ták Ober, iáko y Under-Officyerami, Żołnierzámi, y Mátrozámi, y ze wſzyſtkiemi ludźmi od Naywyżſzego, do naymnieyſzego *nemine ſubquovìscunq; prætextu excepto*, z dźiałámi ámmunicyami, y wſzyſtkiemi effektámi, w tákiey kondycyi *&* *Statu*, w iákim ſię tá Fregattá znáydowáłá gdy od Okrętow Fráncuzkich zabrána byłá, ale y Equipag ludźie, y wſzyſtkie zabráne effektá, z tych drugich trzech námienionych Okrętow oddáne, y do Moſkiewſkiewſkiego Portu odeſłane nie będą. A luboć Nayiáśnieyſza Imperatorowa JeyMość z pzerzeczonych rácyi práwie przymuſzona, do przytrzy-

trzy-

trzymania tych ludzi Fráncuzkich poty poki ode Dworu Francuzkiego w ſwoich ſpráwiedliwych pretenſyách zupełney nieodbierze ſátysfákcyi, iednák deklaruię ninieyſzym Uniwerſałem, że tym czáſem tych ludźi wſzyſtkich, każdego według Stanu y kondycyi iego, należycie obſerwowáć y tráktowáć każe, y áżeby żadnemu ná niczym nie ſchodźiło zleciłá Nayiáśnieyſza Imperatorowa Jeymość *ratione* traktámentu ich z Iegomośćią Pánem Brygárdyerem *de Lamothem* oſobliwe uczynić poſtánowienie. Náwet pozwoliłá pomienionemu Iegomośći Pánu Brygardyerowi, áżeby ktorego z ludzi ſwoich, z tą deklarácyą do Dworu Francuzkiego expedyował, y támże iák nayprędſzą rezolucyą y ſatysfakcyą wymogł, przez co by ći ludzie Fráncuzey iáko nayprędzey mogli bydź do Fráncyi odeſſani, y áżeby ten przyobiecány *tranſport* z ſtrony Roſcyſkiey, iákiey niepopadł zwłoce, rozkazałá Nayiáśnieyſza Imperatorowa Ieymość tych ludzi w Porćie nayblizſzym Morza Báltyckiego lokowáć, y do tránsportu wſzelkie *necaſſaria* przygotowáć.